

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:

w Państwie Austriackim.

rocznie 8 koron. | półrocznie 4 koron.

W Rosji rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

Ozłonkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 12 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.

Przy częstszym inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Agencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.

Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Adres Redakcyi:

Dr. K. Mieczyski. Dublany koło Lwowa.

Adres Administracyi:

Lwów, Słowackiego 8.

TREŚĆ:

Błogosławieństwo Ojca św. — W sprawie braku robotnika. — Z państwowej Rady rolniczej. — Walka z cholera drebni, B. B. — Wiadomości z Oddziałów — Kronika — Pytania i odpowiedzi. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Błogosławieństwo Ojca św.

Zebrani dnia 5 marca 1903 r. na Radę ogólną delegacji galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie przesłali do Ojca św. Leona XIII. następujący telegram:

Roma-Vaticano. Cardinali Rampolla.

Poloni Ruthenique ad agricultura res tuendas consociati in Conventu generali, Leopoli a. d. III Non. Mart, h. a. habito, Patri Sancto Leoni XIII perac os gloriosissime viginti quinque ponifi atus annos solemniter inter fidelium ardentissima studia suffragiaque ctque omnium gentium adsensus celebranti, oboedientiam, reverentiam debitam pietatemque filialem profitentur, pro multis in utramque adversis rebus vexatam gentem benevolentiae studiisque patri datis documentis gratos animos suis declarant, vota pro diutissima Optimi Pastoris incolumitate Dei glorie augenda hominumque saluti promovenda profutura suscipiunt.

Vladimir s Kozłowski.

(Polacy i Rusini na ogólną Radę rolniczą we Lwowie dnia 5 marca br. zebrani Ojcu Świętemu Leonowi XIII w dwudziestą piątą rocznicę pontyfikatu, sprawowanego z niezrównaną gorliwością o dobro wszystkich wiernych i życzliwością dla wszystkich narodów, — przesyłają wyrazy czci, hołdu i synowskiego przywiązania, a wywdzięczając się za liczne dowody przychylności i ojcowskiej opieki, okazywane obu narodom w chwilach niedoli i przeciwności, łączą dla najlepszego Pasterza życzenia zdrowia i najdłuższego żywota, ku pomnożeniu Chwały Boskiej i dla ludzkiego zbawienia.)

Na telegram powyższy nadeszła na ręce Prezesa Towarzystwa gospodarskiego Galic. następująca ze Rzymu odpowiedź:

Vladimiro Kozłowski — Galicia Lwów.

Beatissimus Pater grato animo accepit obsequiam expressionem devotorum animi sensum, apostolicam benedictionem tibi omnibusque sociis benigne impertit.

Card. Rampolla.

(Ojciec Święty wdzięcznym sercem przyjmując przesłane mu wyrazy hołdu i przywiązania, udziela najlaskawiej apostolskiego błogosławieństwa Tobie jakoteż wszystkim członkom Towarzystwa.)

W sprawie braku robotnika.

Brak robotnika staje się coraz większą plagą naszego rolnictwa od Wisły aż do Prutu. Literatura rolnicza bieżącej doby, podając rozliczne środki polepszenia egzystencji naszych gospodarstw, — wskazuje przede wszystkim na potrzebę ułatwień w dostarczaniu sił roboczych, aby umiejętną pracą przy koniecznie większych nakładach wzmoczyć tak do dziś małą ogólną produkcję rolną.

Od całego szeregu lat sprowadzanie robotników z dalszych stron, jak »bojków« lub tak zwanych »Mazurów« — staje się nieodzowną dla nas koniecznością, ale samo to dorywcze i na ochotnika sprowadzanie robotników zwiększa koszty podobnego zaopatrywania i utrudnia odnośnym biórom pracę, przy stałym już zasilaniu rocznym naszym wiejskim robotnikiem Niemiec i Danii. Mimo tej emigracji z kraju pozostaje jeszcze poważna bardzo ilość robotnika wskutek nieproporcjonalnego przyrostu ludności

Tablica do artykułu: W sprawie braku robotnika

(str. 125).

Nazwa i siedziba bióra	Robotnicy sezonowi na 1903			Ponosi koszty podróży robotników pracodawca	Ilość wymaga- nego zadatku na głowę — Kor.	Opłata dla bióra (od głowy)	Czy może dostarczyć robotników z wiosną 1903?	
	płaca miesięczna w koronach		sezonowych				różnych	
	chłop	dzie- wczyna	chłopiec 12 lat					
Tarnobrzeg. (Powiatowe bióro pracy) kierownik: Adam Zborowski.	24	20	20	do miejscowości pracodawcy powrót koleją płacą sobie sami robotnicy	4	4	do 200 może posłać; można zamawiać do 15/4 najpóźniej	teraz nie
Kolbuszowa. (Bióro pośrednictwa pracy przy Wydziale Rady powiatowej) kierownik: Roman Sereńnicki.	24	20	20	do miejscowości pracodawcy powrót koleją płacą sobie sami robotnicy. tylko pracodawca odstawia do stacji kolej.	—	2	do 500 może posłać do końca marca zamawiając	teraz nie
Kraków. (właściciel bióra: Leon Zawiejski) ul. Zielona 3.	24	20	20	Chłop 10 funtów chleba, — dziewczka 8 funtów, 3 1/2 funta kaszy, fasoli lub grochu, 25 funtów kartofli, 1 1/2 funta mąki pszennej, 3 4 funta omasty, 3 1/2 litry mleka, 1/2 funta soli, — 1/2 funta mięsa.	4	5	przy szybkim zamówieniu może dostarczyć sezonow. robotników do 1000 ludzi	teraz nie
Sułkowice. właściciel bióra (W. Garnczarczyk p. loco) st. k. Kalwaryja.	24	20	20	Chleba chłop 8 funt.; dziewczka 7 funt.; 1 funt kaszy jęczmiennej, 1 funt grochu lub fasoli, 1 funt ryżu, 1 funt omasty, 25 funtów ziemniaków, 1 funt mąki pszennej, 1 1/2 funta soli, — 3 1/2 litry mleka.	2	4	ma jeszcze dużo ludzi do wysyłki, ale chce mieć wczesne zamówienia 500 ludzi	ma prawie przez cały rok
Jarosław. (Bióro: Ajencya pośredn. pracy) Maurycego Jaroszyńskiego	20	18	18	Chleba chłop 5 kg., dziewczka 4 kg. 1/2 kilo pencaku, 1/2 kg. krup, 1/2 kilo grochu, 1/2 kg. ryżu, 1/3 smalec lub słoniny, 12 1/2 kg. ziemniaków, 3 1/2 litra mleka, soli ile potrzeba, 1/4 kg. mąki do zaprażki.	4	5	sezonowych może wysłać z wyż. 800 za wczesnem zamówieniem	teraz nie

<p>Tarnów. (Biuro pośrednictwa stow. katol. „Praca“) ul. Krakowska 8.</p>	<p>25</p>	<p>22</p>	<p>22</p>	<p>Ziemniaków 25 funtów, mąki żytniej 2 funty, kaszy, ryżu lub grochu 3½ litra, chleba chłop 10 funtów, dziewczka 8 funtów, smalec lub słoniny 1 funt, mleka oddłuszczonego 7 litrów, soli ¼ funta, mięsa w niedzielę ½ funta.</p>	<p>placi kolej robotnikom tam i napowróć</p>	<p>4</p>	<p>5</p>	<p>sezonowego robotnika dostarczyć może do 1000 ludzi</p>	<p>teraz nie</p>	
<p>Łańcut. (Właściciel bióra A. Ramer).</p>	<p>20</p>	<p>16 do 18</p>	<p>18</p>	<p>Chleba chłop 10 funt., dziewczka 8 funtów, 1 funt kaszy jęczmiennej, 1 funt ryżu, 1 funt grochu, 1 funt smalec lub słoniny, 1 funt mięsa, 25 funtów kartofli, 3½ litry maślanki, 3¼ litra mleka zbieranego, ¼ funta soli, 1 funt mąki.</p>	<p>placi kolej robotnikom tam i napowróć</p>	<p>4</p>	<p>5</p>	<p>sezonowych wysyłać może do końca kwietnia dy sponuje do 800 robotn.</p>	<p>teraz nie</p>	
<p>Rzeszów. (Właściciel bióra A. Feniger).</p>	<p>20</p>	<p>17</p>	<p>17</p>	<p>Chleba chłop 10 funt., dziewczka 8 funtów, 4 funty strązkowych lub krup jęczmiennych lub jagieł, ½ funta mięsa, ½ funta słoniny, 25 funtów ziemniaków, ½ funta soli, 1 funt mąki pszennej. (½ litra mleka zbieranego dziennie).</p>	<p>placi kolej robotnikom tam i napowróć</p>	<p>4</p>	<p>6</p>	<p>sezonowych robotników wysyłać może za zamówieniami najpóźniej do 15. kwietnia do 500 robotn.</p>	<p>teraz nie</p>	
<p>Słocina ad Rzeszów. (Właściciel bióra: Tomasz Szajer, poseł do Sejmu i Rady państwa) (kierownik: W. Lityński).</p>	<p>22</p>	<p>20</p>	<p>20</p>	<p>Kartofli 25 funtów, 10 litrów żytniej mąki, 3 litry mąki na kluski, 3 litry fasoli lub grochu, 3 litry kaszy, ½ kilo smalec lub słoniny, ¼ funta soli, chleba chłop 10 funtów, dziewczka 8 funtów.</p>	<p>placi kolej robotnikom tam i napowróć</p>	<p>4</p>	<p>5</p>	<p>sezonowych może zaraz wysyłać do 600 ludzi</p>	<p>miewa i w ciągu roku roczną służbę</p>	
<p>Jasło. (Właściciel bióra: W. Lewicki).</p>	<p>20</p>	<p>17</p>	<p>17</p>	<p>2 chleby po 1 garncu, 4 funty kaszy jaglanej, fasoli lub grochu, 1 funt mąki pszennej, ½ funt mięsa, 25 funtów kartofli, 3½ litry mleka, mąki na barszcz, soli.</p>	<p>placi kolej robotnikom tam i napowróć</p>	<p>4</p>	<p>5</p>	<p>—</p>	<p>—</p>	
<p>Razem 7700</p>										

wiejskiej do dotychczasowej produkcji ziemi i braku możliwości znalezienia stałego zarokowania od wiosny do późnej jesieni, i z tych to powodów część emigracji robotniczej zwróci się i chętnie pospieszy do wschodnich części Galicyi, na warunkach kontraktów niemieckich — a z uwagi na wydajność pracy tego rodzaju robotnika, możliwą zupełnie jest wysokość jej wynagrodzenia i dla »naszych« na wschodzie gospodarstw. Lepsza płaca musi dawać wydajniejszą pracę — a rezultatem będzie zwiększona produkcja.

Konieczność coraz intensywniejszej na roli pracy zmusza do posługiwania się sprowadzonym robotnikiem nie tylko na czas zbierania plonów ale coraz dłuższy — od wiosny do późnej jesieni — to znaczy zniewala do sprowadzenia »sezonowego robotnika« — tak jak to z ogromnym dla siebie pożytkiem od wielu lat czynią gospodarstwa niemieckie a nawet odległa od nas Dania.

Musimy zatem już w najbliższej przyszłości koniecznie zdążać do scentralizowania pośrednictwa pracy rolnej, bądź to w specjalnym na to biurze przy Wydziale krajowym lub w centralnych zarządach Towarzystw gospodarskich, któreby mogły posilkować się biurami pośrednictwa pracy przy Radach powiatowych, jak to uczyniły od dawna Tarnobrzeg i Kolbuszowa, lub zorganizowanymi podobnie biurami przy Oddziałach Towarzystwa gosp. galicyjskiego — a tak utworzona organizacja pośrednictwa pracy rolnej ułatwi zadanie wszystkim poszczególnym biurom przez wczesne masowe zamawiania sezonowego robotnika, zadowolonych poszukujących tychże robotników i otworzy tym samym nowe źródła zarobków dla wielkiej ilości rąk wiejskich pozostających bez zajęcia, nie zapotrzebowanych jeszcze po za granice kraju naszego.

Na razie komitet nasz chcąc ułatwić gospodarstwom w wschodnich częściach Galicyi zaopatrywanie się w sezonowego robotnika i pragnąc dać możliwość zatrudnienia na roli wielkiej ilości robotników pozostających w kraju, zwłaszcza w obrębie działalności Towarzystwa gospod. galicyj., zbadał bióra pośredniczące w sprowadzaniu robotników sezonowych i uzyskałszy dokładne informacje jak i wiarogodne daty — dzieli się nimi w nadziei, iż posłużą nie jednemu do zorientowania się, skąd i na jakich warunkach można sprowadzać robotników sezonowych do wschodnich części naszego kraju. Szczegółowe dane w tym względzie zawiera tablica umieszczona na str. 126 i 127.

Zaznaczamy, iż przy prędkich a najpóźniej do kwietnia skutecznionych zamówieniach — wszystkie prawie zestawione tu bióra mogą dostarczyć jeszcze znaczniejszej ilości sezonowego robotnika. Rocznej służby folwarcznej dostarczyć jeszcze mogą bióra w Sułkowicach i w Słocinie.

Na szczególniejszą uwagę zasługują wzorowo urządzone bióra »pośrednictwa pracy« przy Wydziale Rady powiatowej w Tarnobrzegu i w Kolbuszowej, które pośredniczą bezpłatnie w uzyskaniu pracy dla wiejskich robotników — aby ostatnim umożliwić uzyskanie tak potrzebnych zarobków dla wielu mieszkańców gmin położonych w powiatach: Kolbuszowa, Mielec, Tarnobrzeg, Nisko, Łańcut ect. Pracodawcy zaś płacą w biurze przy Radzie powiatowej w Tarnobrzegu po 4 korony od otrzymanego robotnika lub robotnicy — zaś od podobnego bióra przy Radzie powiatowej w Kolbuszowej po 2 kor.

Wszystkie bióra wysyłają robotników za książeczkami lub legitymacjami robotniczymi z obustronnie podpisanymi kontraktami — wymagając dla robotników sprawiedliwego

obchodzenia się, regularnej zapłaty, zdrowego ziarna lub wiktuałów dawanych jako tygodniową ordynaryę, mieszkania należytego, osobno dla mężczyzna osobno dla kobiet, a wiele już z pomienionych biur żąda ponadto osobnych sienników i koców do przykrycia.

Zauważyć musimy, iż sprowadzanie robotników wskazanem jest w miejscowościach uczuwających coroczny brak miejscowego robotnika lub w miejscowościach, gdzie przez sprowadzenie robotnika nie sprowadzi się przeszkody w zarobkowaniu stale mieszkających włościan chcących na miejscu dalej szukać zarobków.

Zresztą każdy gospodarz znając swoje warunki pracy, będzie wiedział najlepiej, kiedy i jak ma sprowadzać robotników.

Bliższe informacje podajemy interesowanym w umieszczonej na str. 126 i 127 tabeli.

Z państwowej Rady rolniczej.

(Posiedzenie 19 i 20 lutego 1903).

II.

Dalszym punktem porządku dziennego było *Sprawozdanie handlowo politycznego subkomitetu o przedłożeniu rządowem, dotyczącem projektu ustawy i autonomicznej taryfy cłowej, jako że o przedłożeniu rządowem dotyczącem cłowo handlowej ugody z Węgrami.*

Referent hr. Zedtwitz przedstawia najprzód obraz działalności handlowo politycznego subkomitetu, potem dziękuje Rządowi i jego zastępcom za ułatwienie pracy subkomitetowi i poleca w końcu przyjęcie sprawozdania subkomitetu do zatwierdzającej wiadomości.

Czł. R. Baudisch ubolewa, że w taryfie cłowej przyjęto wolność cłową dla wszelakiego europejskiego i zaeuropejskiego drzewa. Jest to tem wadliwsze, że w obec wysokich ceł niemieckich nie będzie można liczyć na wywóz do Niemiec, czem nasz przemysł drzewny musi być poszkodowany a wielokrotnie w istnieniu wprost zagrożony. Należałoby było przynajmniej przyjąć do taryfy przez ankietę leśną w swoim czasie proponowaną kwotę jako minimalny wymiar cła. Krytykuje też sposób ułożenia szematu cłowego.

Czł. R. baron Skrbensky przyłącza się do wywodów przedmowy, dalej gani brak przymusu desinfekcyjnego przy transportach artykułów zwierzęcych, jakoteż wolność cłową dla skór. Życzyłby też sobie poparcia przemysłu cukrowniczego.

Po powyższych przemówieniach przyjęto generalne sprawozdanie do wiadomości, poczem referent, hr. Zedtwitz przeszedł do sprawozdania o związku cłowo-handlowym z Węgrami. W przemówieniu swem podnosi referent, że wielkie trudności, które przeszkadzały zawarciu ugody, naprowadzały coraz bardziej na możliwość rozdziału wspólnego dotąd obrębu gospodarczego. Zastępcy rolniczych interesów zapatrywali się na podobną ewentualność ostatecznie z pewnym spokojem, dla nich bowiem rozdział cłowo handlowy nie miałby tego znaczenia, jak dla innych kół wytwórczych; wielki obszar produkcyjny Węgier nie występowałby wtedy na targach naszych krajowych jako konkurent. Tylko dzięki konserwatywnemu charakterowi i patriotycznemu usposobieniu rolnictwa zapanowało zdanie, że jeżeli tylko przy zawieraniu

ugody z Węgrami da się osiągnąć znośny z nimi stosunek, natenczas należy dążyć do zachowania łączności będącej dla obu stron korzystną.

Przy artykule 21 dotyczącym weterynaryjnych stosunków z Węgrami, wyraził czł. R. Tollinger obawę, że przewidziana zgodność ustawodawcza w zakresie weterynaryjnym nie przyjdzie do skutku. Wyraża życzenie, żeby ze strony austriackiej zawarowaną była możliwość kontroli granicznej, żeby mogły być wydawane zarządzenia przeciwko zawlekaniu zarazy pyskowo-racicowej i gani przepisy co do zamykania zakażonych okolic — czł. R. Sand zaś ubolewa, że nie uwzględniono wyrażonego w swoim czasie zdania Rady rolniczej w tej sprawie. Zasad, że wolny obrót jest możliwy tylko na podstawie jednakowego ustawodawstwa weterynaryjnego i tylko wtedy, jeżeli w obu państwach wolno przy przekraczaniu granicy poddawać zwierzęta zbadaniu ich zdrowotnego stanu, Rząd nie przeparł, a przecież stanowisko jego nie było tak bardzo niekorzystne, ponieważ w obec wysokich ceł niemieckich nasza połowa Monarchii jest niemal jedynym polem zbytu węgierskiego bydła, węgierskich świń i różnych przetworów zwierzęcych.

Zastępca rządu, szef sekcji hr. Leopold Auerperg odpowiada, że w usiłowaniach zapobiegania zawlekaniu zarazy nierogacizny (*Schweinepest*) osiągnięto już znakomite rezultaty. Tyle ganiony, przedtem istniejący wolny handel został przecież ujęty w pewne granice; istnieją też przepisy, które zapobiegają rozszerzaniu zarazy świń. U rzeźnych świń, które się mniej przyczyniają do zawlekania zarazy, ustanowiono ośmiodniowy termin zabicia, w miejscowościach zaś, gdzie niema rzeźni, nawet tylko trzydniowy. Dopuszczenie świń do takich miejscowości zależy zresztą od nas. Co do głównych przenośników zarazy, świń na hodowlę i rozplodowych, gwarantują ułożone teraz przepisy, że zarazą zakażone świni nie będą się do nas więcej dostawać. Zgodzono się, że świni do hodowli i do rozplodu, które z Węgier do Austrii przychodzą, muszą przebywać długi okres obserwacyjny i dopiero po skonstatowaniu zupełnego ich zdrowia mogą być dalej transportowane. Handel świńmi rozplodowymi z Węgier będzie więc znacznie ograniczony, bo handlarze i mali hodowcy nie będą się mogli nim zajmować. Oprócz tego zawarowaliśmy sobie prawo, że o każdej obserwacji nasi delegaci mają być zawiadomieni i że będą mogli obserwacje każdorazowe kontrolować. Co do zarazy pyskowo-racicowej nadmienia p. zastępca Rządu, że ta zaraza może być także przez ludzi i różne zwierzęta zawlekaną, przezco bardzo trudno stworzyć pewną przeciwko niej ochronę. Pomimo ożywionego handlu byłem między obu połowami Monarchii zawleczenia tej zarazy do Austrii zdarzały się rzadko, Węgrzy sami zresztą pracują nad tem gorliwie, żeby zapobiegać zawlekaniu zaraz. Każdy Rząd jest obowiązany do zabrania wywozu z okolic zarażonych; wartość granicznej kontroli jest nie wielką. Co do postanowienia, że w obu połowach Państwa ustawy weterynarskie mają być ile możności jednakowe, nie wątpi mowca, że takie ujednostajnienie nastąpi, w przypuszczeniu jednak, że ustawa będzie w obu parlamentach bez zmian przyjęta. W końcu zapewnia zastępca Rządu, że postanowienia ugody weterynaryjnej będą z całą energią wykonywane.

Z kolei przystąpiono do obrad nad taryfą cłową,

Dłuższa dyskusya rozwinęła się przy klasie taryfowej »Drzewo«, w ciągu której członkowie Rady hr. Haugwitz

i radca dworu v. Guttenberg zwalcza wolność cłową dla całej klasy przyjętą.

Zastępca Rządu, sekretarz ministeryalny dr. Seidler broniąc wolności cłowej, zaznacza, że drzewo jest jednym z najważniejszych artykułów naszego eksportu, handlowo polityczną zaś zasadą jest, że im czynniejszym jest jakiś artykuł eksportowy, tem mniej należy myśleć o obciążaniu go jakimś cłem wywozowym. Cło takie utrudniałoby też bardzo rolę naszych delegatów przy układach traktatowych z Niemcami i Włochami. Mowca przypomina rozwijaną przed niedawnym czasem i jeszcze dalej czynną agitacyę ze strony przemysłowców drzewo przerabiających, którzy nawet domagali się zaprowadzenia ceł wywozowych dla drzewa w nieobrobionym stanie, co byłoby z oczywistą szkodą właścicieli lasów. Uwzględniając nader mały import niema na teraz żadnego niebezpieczeństwa dla naszego przemysłu drzewnego. Przedłożenie rządowe co do ganionej właśnie wolności cłowej jest zresztą zgodne z uchwałą handlowo politycznego subkomitetu.

Czł. R. von Guttenberg proponuje po dłuższem uzasadnieniu rezolucyę, wzywającą rząd, ażeby w autonomicznej taryfie cłowej ustanowił odpowiednie cło jeżeli nie na wszelakie drzewo użytkowe i budulcowe, to przynajmniej na wyroby tartakowe i na drzewo zamorskie.

Szef sekcyjny baron Beck odpowiadając na przemówienia poprzednich mowców wywodzi, że przedewszystkiem należałoby poszukać motywów, któreby zalecały nałożenie tego rodzaju cła. Statystyczne zestawienia wykazują, że wartość całego naszego wywozu drzewnego wynosiła okrągło 119 milionów koron i ciągle się jeszcze wzmaga, gdy przywóz tylko około 9 milionów koron wynosi. Ten sam stosunek zachodzi między wywozem i przywozem drzewa tartego. Niebezpieczeństwa dla naszej produkcji drzewa niema więc obecnie, należy też jedynie żądać, ażeby w razie podobnego niebezpieczeństwa w przyszłości można było zapobiegać ustanowieniem odpowiedniego cła. Mając na uwadze, że teraz żadne niebezpieczeństwo nie grozi, wypada pozostawić pewną swobodę dla układających traktaty, odstępując na teraz od postanawiania jakiegos cła na drzewo w ogóle, jakoteż na różne jego formy i pod gatunki. (Dok. nast.)

Walka z cholera drobiu.

Nowy mamy przedmiot zabiegów i ograniczeń weterynarsko-policyjnych. Jest nim cholera drobiu. Rozporz. minist. z 29. marca b. r. (dz. p. p. Nr. 73), które wchodzi w życie 10. bm., zawiera przepisy o zapobieganiu tej zarazie i o zwalczaniu jej.

Nie zrodziła się ona u nas; zawlekają ją do nas ze wschodu i południa (z Rosyi, Serbii, Rumunii, Włoch). Co więcej — drób z tych krajów przechodzący przez Monarchię w drodze do Niemiec, i tam ją zawleka a „odium« zato spada na nas, wobec czego poczęło grozić niebezpieczeństwo zamknięcia granicy niemieckiej przed przywozem drobiu z Monarchii. Taki zakaz byłby zabił cały nasz eksport drobiu w wartości przeszło 12 milionów koron (6 milionów sztuk), który nie zna prawie innej drogi, jak do Niemiec. Dlatego trzeba było koniecznie umożliwić sobie najpierw szczelne zamknięcie własnych granic w razie potrzeby, dla przywozu obcego drobiu, stosując §. 5. ustawy o zarazach bydłowych z r. 1880, (dotąd obowiązywał tylko zakaz przywozu drobiu z Rosyi do Galicyi i Bukowiny), a nadto trzeba było tak wziąć się do zwalczania choroby na własnym gruncie, by Niemcom odjąć pretekst do szyskan. Oba rządy — austriacki i węgierski — postąpiły w tej sprawie zupełnie zgodnie.

Nowe rozporządzenie nakłada na posiadaczy drobiu obowiązek zgłoszenia u zwierzchności miejscowej, gdy zdechnie choćby jedna sztuka wśród podejrzanych objawów. W tej chwili winien także ów posiadacz drobiu odłączyć sztuki zdrowe od chorych, chorych nie wypuszczać ze stajni, a zdrowe trzymać w zagrodzie i ile możliwości podzielić je na kilka mniejszych partii. Zdrowe zwierzęta należy trzymać zdala od wód i dróg, przechodzących przez taką zapowietrzoną zagrodę. Zwierzchność miejscowa ma dopilnować wykonania powyższych przepisów i dać znać władzy politycznej powiatowej, która winna też posłać sztukę zdechłą do zbadania, — o ile zaraza już przedtem w danej miejscowości nie panowała. Po oficjalnem skostatowaniu wybuchu przez władzę polit. powiat. która w tym celu może na koszt państwa wysłać weterynarza na miejsce, zwierzchność gminna winna to ogłosić we właściwy sposób, a oprócz wyżej podanych ograniczeń wchodzi w życie jeszcze inne, mianowicie obowiązek oznaczenia zapowietrzonej zagrody tablicą z napisem »Cholera drobiu«, zakaz wywozu drobiu żywego j jaj niemitych dokładnie w roztworze sodowym z zapowietrzonych zagród, obowiązek natychmiastowego nieszkodliwego niszczenia zwierząt zabitych lub zdechłych na cholere, obowiązek codziennego dokładnego zamiatania odpadków i niszczenia ich lub grzebania. Drób zabity można wywozić z zagród zapowietrzonych tylko za pozwoleniem weterynarza urzędowego i to po oględzinach zarówno w stanie żywym jak i po zabiciu (na koszt strony). Władza polit. powiatowa może także w razie potrzeby zarządzić zamknięcie całej miejscowości lub oddzielnych jej części (w myśl §. 20 punkt 4. ustawy o tępieniu zaraz bydłych z r. 1880).

W ośm dni po ostatnim wypadku zdechnięcia, zabicia lub wyzdrowienia sztuki chorej albo też gdy cały drób w danej zagrodzie zostanie zabity lub wyginie, należy donieść o t m władzy polit. powiatowej, która zarządzi dokładną desynfekcję lokalności, używanych przez drób, i następnie uzna zarazę za wygasłą w danej zagrodzie.

Transport drobiu, w którym zdarzył się wypadek zdechnięcia wśród podejrzanych objawów, winien prowadzący go jak najprędzej wstrzymać, poczem należy zastosować wszystkie powyższe postanowienia. Desynfekcja obejmuje wówczas także wozy i kojce, kosze etc., względnie te ich części, z którymi drób się stykał. Wagony kolejowe użyte do przewozu drobiu, muszą być zawsze desynfekcyonowane po wyładowaniu na koszt strony (wysokość oznaczy ministerstwo kolejowe) w sposób przewidziany dla wagonów użytych przez bydło i świnie, w rozp. minist. z r. 1879.

Gwoli zapobieżenia rozwleczeniu zarazy władza polit. powiatowa może zawsze zakazać pędzenia drobiu po drogach, a co do wożenia go położyć za warunek, by wozy były przed każdym transportem czyszczone i desynfekcyonowane oraz tak urządzone, by śmiecie i kał nie mogły z nich wypadać na drogę. Władza może też poddać stajnie i miejsca sprzedaży handlarzy drobiu pod nadzór weterynarsko policyjny. Może wreszcie zarządzić, by drób tych handlarzy był wystawiony na sprzedaż i puszczany wolno tylko w takich miejscach, do których nie ma dostępu drób miejscowy.

Jak dodaje reskrypt ministeryalny z 31. marca l. 10585, wydany równocześnie z powyższem rozporządzeniem, należy mieć bacznie na oku targi i wystawy drobiu a na te ostatnie udzielać pozwoleń tylko pod takimi warunkami, które zmniejszają niebezpieczeństwo rozwleczenia zarazy.

Za granicę wywozić drób wolno tylko za paszportami bydłecymi, wystawionymi przez zwierzchność miejscową i stwierdzającymi, że od ośmiu dni w miejscowości nie panuje żadna zaraźliwa choroba drobiu. Zostaną wyznaczone pewne stacje graniczne, przez które wywóz będzie dozwolony i na których będą się odbywały oględziny weterynarskie (na koszt strony) — przyczem jednak władze polityczne krajowe obowiązane są postarać się o to, by się z tem nie łączyły zbyt wielkie uciążliwości obrotu ani nadmierne wydatki. Dodatni wynik oględzin należy wpisać w paszport. W razie znalezienia sztuki chorej lub zdechłej na cholere należy transport wstrzymać i oddać do dyspozycji nadawcy, który może albo zaraz

go wybić albo też odesłać z powrotem do miejsca nadania lub wysłać na jakiegokolwiek inne miejsce w obrębie państwa. Takiego drobiu nie będzie wolno jednak wprowadzić w wolny obrót przed przeprowadzeniem na wstępie podanego postępowania.

Nie odnosi się to wszystko do obrotu detalicznego drobiem w powiatach granicznych.

Względem importu z Węgier nie będzie się stosowało żadnych szczególnych ograniczeń ani środków ostrożności. Gdyby jednak władza dowiedziała się przypadkiem, że w transporcie węgierskim wybuchła zaraza, winna go wstrzymać i zasięgnąć wskazówek ministerstwa spraw wewnętrznych, które z reguły — jak się już umówiono z rządem węgierskim — zarządzi zwrócenie transportu do Węgier.

Przekroczenia wszystkich powyższych przepisów będą karane według §§. 44 i 45 ustawy o tępieniu zaraz bydłych z r. 1880.

W zacytowanym wyżej reskrypcie ministerstwa spraw wewnętrznych zaleca się władzom, by w zastosowaniu przepisów rozporządzenia uwzględniały różnorodne stosunki lokalne, by w karaniu miały na oku zwyczaje panujące w pewnych okolicach co do sposobu chowania drobiu i nie postępywały w początkach za surowo, dalej by kładły jak największą wagę na przyzwyczajanie ludności do współudziału w zapobieganiu zarazie i w jej tępieniu, do czego posłuży przedewszystkiem rozpowszechnienie znajomości wskazówek, zawartych w dołączonej do rozporządzenia instrukcyi. Ministerstwo rolnictwa odniesie się do asocjacji rolniczych z prośbą o pomoc w tej akcji pedagogicznej. Instrukcja będzie rozrzucona w mnóstwie egzemplarzy. Treść jej podamy w następnym numerze.

R. B.

Wiadomości z Oddziałów.

Walne zebranie Oddziału Bełzko - Sokalskiego Tow. gosp.

Dzień 28. marca br. był uroczystym dla Oddziału naszego, zaszczyconego w tym dniu odwiedzinami Pana Prezesa Towarzystwa, Dra Włodzimierza Kozłowskiego. Pan Prezes wziął udział w ogólnem Zgromadzeniu członków Oddziału i po ufnem zebraniu zagał obrady w obecności 56 członków przewodniczący Oddziału, witając Pana Prezesa, dziękując za poświęcony Oddziałowi czas i trud, i prosząc o częste zwiedzanie Oddziału, który z ochotą i pełnem zaufaniem oddaje się Jego komendzie. Pan Prezes Dr. Kozłowski odpowiadając wyraził uznanie dla dotychczasowego rozwoju i praktycznej organizacji naszego Oddziału, skreślił następnie w wymownych słowach zadanie Towarzystwa gospodarskiego i program prac komitetu, wreszcie zachęcał wszystkich do dalszej wspólnej pracy, a szczególna włościł do należytego korzystania z pomocy, jaką im daje Towarzystwo w polepszeniu gospodarstwa.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego i przyjęto preliminarz funduszu Oddziału na rok bieżący, poczem przewodniczący referował różne sprawy bieżące. W szczególności uznano konieczną potrzebę stworzenia w Oddziale nowych stacji ogierów subwencyonowanych. Następnie wywołała żywą dyskusję sprawa zakupu buhajów gminnych; w dyskusyi brali udział także i włościłanie, czyniąc bardzo trafne uwagi. Sprawa ta, od dość dawna już się tocząca, dobiega obecnie szczęśliwego załatwienia, i w zastępstwie Oddziału zakupuje już komitet na rachunek Rady powiatowej Sokalskiej buhaje gminne dla powiatu naszego. Dodatkowo uchwalono jednogłośnie na wniosek starszego weterynarza powiatowego p. Eitelberga, wymagać od gmin, które nie otrzymują buhajów gminnych, aby się wykażały umowami, zawartymi z właścicielami buhajów licencyonowanych, na podstawie których właściciele buhajów zobowiązują się przynajmniej na przeciąg jednego roku je utrzymywać. Przyjęto również wniosek p. Raciborskiego, aby ile możliwości uwzględnić potrzebę hodowania bydła mlecznego.

W rubryce spraw bieżących uchwalono jednogłośnie, że Oddział nasz ma przystąpić z jednym udziałem do „Banku

melioracyjnego" we Lwowie, pod warunkiem, że w tym razie każdy członek Oddziału będzie miał prawo jako pośredni członek tegoż Banku korzystać z pomocy, której Bank melioracyjny po myśli §. 2. statutu swoim członkiem ma udzielać.

W dalszym ciągu przewodniczący objaśnił i zdemontrował uczestnikom zebrania wapnomierz dra Passona, praktyczny i niekosztowny przyrząd do badania gleby na zawartość wapna. Przypomniał przytem w krótkim wykładzie, jaką rolę wapno w ziemi odgrywa oraz doniosłe znaczenie wapnowania względnie marglowania, gdzie tego zachodzi potrzeba. Wapnomierz dra Passona powinien znaleźć szerokie rozpowszechnienie w naszych gospodarstwach.

Projektowany odczyt pana Turskiego, kierownika Biura rachunkowego rolniczego w Krakowie, o celach i działalności tegoż Biura, odpadł, ponieważ niestety p. Turski przeschkudzony, odwołał swój przyjazd do następnego Zebrania. Ważna ta sprawa, z którą oddział nasz, dzięki wielkiej uprzejmości Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie miał się bliżej zapoznać, dopiero na następnym Zebraniu będzie wzięta pod rozwagę.

Pan Bronisław Żukiewicz wywołał interpelacją pod adresem starszego weterynarza p. Brunona Eitelberga w sprawie zakazu domokrażnego handlu nierogacizną, bardzo długą i ożywioną dyskusję. Pan Eitelberg, którego gorliwość, a dla stron zawsze wysoce życzliwą działalność w sprawach weterynaryjnych na tem miejscu z uznaniem podnieść musimy, szczegółowo wyjaśnia swe zapatrywanie na tę drażliwą kwestję, i przedstawia, że zakaz taki jest bardzo potrzebnym, jeżeli się chce skutecznie zwalczać pomór. Cennym rezultatem całej dyskusji było przemówienie Pana Prezesa dra Kozłowskiego, który wyraził się za znaczący wady i niedostatki przepisów weterynaryjnych do nierogacizny się odnoszących. Pan Prezes zwalczał zakaz handlu domokrażnego nierogacizną, kładąc nacisk na kwestję kontroli transportu świń i na niezbędną potrzebę ograniczenia wolności puszczania świń samopas po drogach i zaułkach wiejskich; przedstawił jasno fałszywość podziału Galicji na strefy poprzeczne dla tępienia pomoru, gdy jedynie podział na strefy podłużne byłby racjonalny, zapobiegając zarazem przemytnictwu. W ogóle wykażał Pan Prezes, że nie powinno się dopuszczać wyjątkowych zarządzeń dla Galicji, które nas gnębią a sąsiednim krajom korzyść przynoszą.

Na zakończenie rozlosowano między obecnych 26 członków włościan mniejsze partje szlachetnych odmian zbóż jarych, nasion konieczyń, buraków i nawozów sztucznych. Losowanie wywołało wielkie zadowolenie obdarzonych, i jest nadzieja, że danem nam będzie w ten sposób uszlachetnić zboża chłopskie i zaznajomić małych gospodarzy z nawozami sztucznymi. Jest to u nas obok poprawienia rasy bydła, najbardziej piękną kwestją.

Po pauzie śniadaniowej odbyło się zebranie obywatelskie, na którym szczegółowo obradowano nad sprawą rozdziału indywidualnego kontyngentu gorzelniom rolniczym, w roku przyszłym nastąpić mającego. Pan Prezes Dr. Kozłowski szczegółowo wyjaśniał zasady rozdziału, oraz zamierzoną akcyję Komitetu Tow. gosp. i podniósł niezbędną potrzebę wspólnego i solidarnego działania wszystkich interesowanych: gdy na pozór interesa właścicieli nowych gorzelni są sprzeczne z interesami właścicieli starych gorzelni, tylko wzajemne małe ustępstwa mogą doprowadzić do pożądanego celu, i zaspokojenia potrzeb naszych na koszt pozakrajowych gorzelni przemysłowych, podczas gdy wszelka bezplanowa i dorywcza akcyja, mająca na oku tylko albo nowych albo starych gorzelni interesa, i jednym i drugim stanowczo szkodzić będzie. W dyskusji zabierali głos pp. Kraiński i Raciborski, a w rezultacie zgodzono się na potrzebę pewnych drobnych ustępstw na rzecz gorzelni nowych, nieposiadających kontyngentu, i konieczność wspólnej akcyi.

Następnie debatowano obszernie a ściśle poufnie nad obecną sytuacją gospodarstw dworskich w wschodniej Galicji. Obrady przeciągnęły się do późnego wieczora.

W ten sposób w pełni wykorzystaliśmy obecność Pana Prezesa Dra Kozłowskiego. Widzieliśmy Jego niestrudzoną gorliwość, szczere zainteresowanie się sprawami Oddziału, żywy udział w obradach naszych. Jest to pewnym zadatkiem ścisłej łączności Komitetu Towarzystwa i jego naczelnego kierownika z Oddziałami, a tylko w tym związk leżeć może pełny rozwój Towarzystwa gospodarskiego. Czejgodnemu Prezesowi naszemu,

niestrudzonemu i nie znającemu wypoczynku, niech nam wolno będzie w tem miejscu złożyć serdeczne podziękowanie za trud dla nas poniesiony i za dobry przykład.

W końcu podajemy do wiadomości naszych P. T. członków, że następne Zebranie odbędzie się w Bełzie

Z Rady Oddziału Bełz-Sokal Tow. gosp.

KRONIKA.

Ankieta w sprawie doboru odmian drzew owocowych.

W dniach 8. i 9. marca b. r. odbyła się we Lwowie ankieta zwołana przez Wydział krajowy w celu ułożenia doboru odmian do ogólnej hodowli w kraju i ustanowienia nomenklatury sadowniczej. W ankiecie, której przewodniczył prezes Wydziału krajowego Dr. T. Pilat, wzięli między innymi udział pp.: prof. E. Janczewski, Edmund Jankowski z Warszawy, prof. Ciesielski, br. Julian Brunicki, Józef Brzeziński z Krakowa, Wł. Tynecki.

Na podstawie referatu, ułożonego przez Tow. Ogrodnicze w Krakowie, a przedstawionego przez prof. Janczewskiego, opracowała anketa dobór odmian drzew, nadając się do produkcji sadowniczej, dzieląc go na: 1) dobór ogólny dla nizin, obejmujący większą część kraju, 2) dla okolic górzystych o chłodniejszym klimacie i 3) dobór dla najcieplejszych okolic południowo-wschodniego kąta Galicji. Niezależnie od tego ustanowiono dobór odmian do hodowli jako drzewa karłowe, dzieląc odmiany na takie, które dobrze udają się na otwartem powietrzu i na wymagające hodowli szpalerowanej. Ułożenie doboru dla drzew karłowych było koniecznym z tego względu, że wiele cennych odmian nie udaje się, sadzone jako zwykłe drzewa pienne, a wydaje doskonałe rezultaty przy hodowli karłowej, która w miarę rozwoju umiejętnego sadownictwa coraz większego nabiera znaczenia.

Przy układaniu doborów kierowano się zasadą, żeby zawierał nie wielką ilość odmian, ale wszechstronnie wypróbowanych i ogólnie się udających. Dobór ten będzie ogłoszonym po ostatecznem zredagowaniu i będzie obowiązkowym dla zakładów krajowych, produkujących drzewa owocowe, a zaleconym także zakładom prywatnym, które we własnym interesie stosować się do niego powinny.

Kwestyi nomenklatury owocarskiej nie rozstrzygnięto wskutek braku czasu. Ankieta wezwała tylko Tow. Ogrodn. w Krakowie do opracowania projektu uporządkowania nomenklatury, który następnie rozesłanym będzie towarzystwom ogrodniczym do omówienia.

Krajowa szkoła mleczarska w Staromieście pod Rzeszowem otwartą zostaje z dniem 1. maja b. r. Nauka zacznie się praktycznym niższym kursem mleczarskim, który ma na celu kształcić zawodowo kierowników i pomocników dla mleczarni ręcznych trwać będzie w tym roku od 1. maja do końca sierpnia.

Uczniowie przyjęci na kurs mleczarski umieszczeni będą w zakładzie i wnoszą za utrzymanie za czas czteromiesięcznego trwania kursu opłatę w kwocie 120 koron. Uczniowie niezamożni przyjęci będą na koszt funduszu krajowego t. j. otrzymają bezpłatnie wikt i pomieszkanie w zakładzie.

Pożądania o przyjęcie na niższy kurs mleczarski wnosić należy do Wydziału krajowego we Lwowie do 25. kwietnia b. r. Do podania, które jest wolne od stempla, należy dołączyć a) metrykę udowadniającą, że kandydat ukończył 17. rok życia b) świadectwo z ukończenia szkoły ludowej i c) świadectwo ubóstwa, jeśli kandydat ubiega się o przyjęcie do szkoły mleczarskiej na koszt funduszu krajowego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa w sprawie ustaw komasacyjnych. C. k. Namiestnictwo rozesłało w tych dniach wszystkim starostwom IV. część Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych, w której zamieszczone są rozporządzenia wykonawcze do ustaw o komasacji gruntów rolnych i o dzieleniu gruntów wspólnie używanych wchodzące, w życie z dniem 1. kwietnia 1903 r., i wydało przy tej sposobności do wszystkich starostw między innymi następujące polecenie:

Na powyższe ustawy agrarne, jakoteż na terminach wejścia w życie zechce c. k. starostwo bezwzględnie zwrócić uwagę przełożonych obszarów dworskich i gmin, tudzież kół interesu-

wanych. Nie ograniczając się na wydaniu okólnika, zechce c. k. starostwo przy nadarzających się sposobnościach ustnie zwracać uwagę interesowanych na wielką doniosłość tych ustaw dla gospodarstwa krajowego.

W szczególności co do ustawy komasacyjnej zwrócić należy uwagę stron interesowanych, iż w myśl §. 65. tej ustawy postępowanie komasacyjne (wyjąwszy wypadek, gdy ustawa krajowa zarządza komasację celem należytego wykonania nawodnienia lub osuszenia większych przestrzeni) wdraża komisja krajowa na prośbę, czyli na żądanie połowy interesowanych właścicieli gruntowych.

Prośbą ma zawierać przynajmniej ogólne oznaczenie obszaru, na który ma się rozciągać komasacja, w przybliżeniu liczbę bezpośrednich uczestników komasacji i nazwiska wnioskodawców. Podania prośb, jak i wogóle wszystkie akta prawne na podstawie ustawy komasacyjnej zdziałane są w myśl §. 12. tej ustawy wolne od stempli i bezpośrednich należytości.

Nie mniej ważne są dla stron postanowienia §§. 114 - 119 tej ustawy, zawierające dalsze ulgi dotyczące kosztów. Wynagrodzenie bowiem komisarza miejscowego, jego kosztów podróży i wydatki kancelaryjne ponosi Skarb Państwa, koszt zaś personatu technicznego, zakupna potrzebnych map i rekwizytów, wynagrodzenia techników melioracyjnych i t. p. ponosi fundusz krajowy przez lat 15. poczynając od 1. kwietnia 1903 r. tak, że z tego tytułu nie spadają ciężary na interesowanych, gdyż ponoszą oni tylko nieznaczne koszty, jak dostarczanie obsługi przy pomiarach, kółków do pomiarów i t. p., tudzież kosztu najmu lokalu dla komisji miejscowej, które będą również nieznaczne w obec tego, że rozkłada się je na wszystkich interesowanych w czynnościach agrarnych, a to tak w komasacjach, jak i w dzielnicach i regulacjach równocześnie przeprowadzonych.

Stan ogierów rządowych w Austrii w r. 1903. Według wydanej co dopiero konsygnacji ogierów rządowych rozmieszczono w Austrii na bieżący okres stanowienia w 501 stacyach ogółem 2302 ogierów, z tego 1734 w stacyach rządowych (łącznie ze stacją zarodową pełnej krwi w Napagedl i stadniami rządowymi w Radowcach i Piber), 459 w stacyach prywatnych (*in Privatpflege*) 110 w stacyach prywatnych za wynagrodzeniem (*in Miethe*). Rozdział na kraje koronne przedstawia się następująco:

	Ilość		w tej liczbie							
	Stacy	Ogierów	angiel.		Norfolk	wschod.		Lippizanskie	Normandzkie (Nonius)	zimno krwiste
			pełnej krwi	poł krwi		pełnej krwi	poł krwi			
Austria dolna	16	80	1	36	1	—	—	—	—	42
„ górna	20	67	—	29	—	—	1	—	—	37
Salzburg	14	39	—	—	—	—	—	—	—	39
Tyrol	14	50	—	1	1	—	13	—	—	35
Styrya	34	221	—	15	—	—	8	7	2	189
Karyntya	14	121	—	23	1	—	1	—	2	94
Kraina	18	83	—	14	2	—	11	3	4	49
Gorycja	10	23	—	1	—	—	5	11	—	6
Dalmacya	17	42	—	—	—	2	18	21	—	1
Czechy	128	546	14	289	66	—	21	9*)	42	105
Morawy	60	333	10	131	20	—	16	2	16	138
Śląsk	18	54	2	14	9	—	13	2	1	13
Galicja	113	542	49	180	13	22	213	36	29	1
Bukowina	25	101	—	18	1	2	62	11	7	—
Razem	501	2302	76	751	114	26	382	93	103	748
w r. 1902	499	2274	83	739	139	18	371	89	109	717

*) Kladrub.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 20. Siewnik do nawozów sztucznych „Halloria“ marka B. systemu Schmidt Spiegel — posiadam od roku — tenże jest lekki zwrotny i rozsiewa wszystkie nawozy sztuczne jak najdokładniej. Ziarna nie próbowałem siać tym siewnikiem. Taki sam siewnik marka A. jest cokolwiek tańszy, lecz nie rozsiewa dobrze nawozów wilgotnych i zbitych — więc radzę markę B.

Powyższy siewnik sprowadziłem z Hall za pośrednictwem okręgowego Towarzystwa rolniczego w Wieliczce, które daje znaczny, bo 18%, rabat skutkiem czego siewnik kosztuje o wiele taniej jak kupiony u Bahlsena.

Toustobaby 30/3 1903.

Napoleon Gołaszewski.

Wiadomości handlowe.

Bydło i trzoda.

Wiedeń, 30. marca. Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4262 sztuk. W tem było z Galicyi 515 sztuk, z Bukowiny 00 sztuk. Przebieg targu był pomyślny. Ceny podniosły się o 50 h. Niesprzedanych pozostało 00 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 24 sztuk po 60 do 64 kor., 279 sztuk po 65 do 71 kor., 209 sztuk po 72 do 76 kor., 6 sztuk po 78 do 80 kor. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 60 kor., krowy podtuczone po 54 do 68 kor., bydło chude po 42 do 54 kor. wszystkie licząc za cennar metryczny żywej wagi.

Wiedeń, 31. marca. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 12407 sztuk świń, między temi 6362 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierskie 124—128 h., za galicyjskie młode świnię 70—92 h., za 1 kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.



Do



KWESTYI NAWOZOWEJ!

Mączka Thomasa z gwiazdą

jest najlepszym i najtańszym nawozem zawierający kwas fosforowy dla każdego gatunku zboża, konicyzny, kartofli, rzepaku, na łąki i pastwiska.

Mączka Thomasa z gwiazdą

działa również szybko i pewnie jak superfosfat, a przewyższa go dłuższem działaniem, jakoteż wysoką zawartością wapienia i magnezyi, przy o wiele niższej cenie.

Mączka Thomasa z gwiazdą

sprzedaje się z gwarancją zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym i miale, a odsprzedawcy dostarczają je po oryginalnej cenie.

Mączka Thomasa z gwiazdą

pakuje się w plombowanych workach, na których oznaczoną jest zawartość i powyższa marka ochronna (gwiazda).

Przestrzega się przed zakupnem towaru pośledniejszego.

FABRYKA FOSFATÓW THOMASA

Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką

Berlin W. 35. — Karlsbad 17.

Jeneralny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

JÓZEF KARRACH

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 22.

5—10



Zarząd dóbr Tlusteńskie ma na sprzedaż 7 knurków i 3 loszki w wieku 8 do 9 miesięcy — czystej rasy „Jorkschier“ z centralnej obory Towarzystwa Gospodarskiego. p. Probóźna, st. K. Wasylkowiec. (7-10)



Biada gorczyca do siewu ma na sprzedaż po 6 złr. za 50 kilo wraz z workiem. Zarząd dóbr Międzyhorze poczta i stacya kolei Haliż. 2-4

Pszenicę jarą banatkę do siewu ma na sprzedaż po 18 koron wraz z workiem Zarząd dóbr Międzyhorze p. Haliż i stacya kolei. 7-4

Kompletne urządzenia gorzełń. NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE APARATA ODPEĐOWE

aust. Pat. 49/929, weg. Pat. 14673.
FABRYKA MASZYN i ODLEWARNIA ŻELAZA
E. BREDT i Ska
w OTTYNII (GALICJA.)
400 Zatrudnia robotników

Do wydzierżawienia od 1. Lipca folwark 425 mor. (360 roli 60 łak) przy gościńcu blisko miasta i kolei. Zarząd dóbr Oleszyce.

Zarząd dóbr Wierzbna p. Uhnów ma na sprzedaż groch Victoria po 20 K za 100 kg. netto z workiem loco stacya Uhnów. — Przy odbiorze najmniej 20 worków po 19 K., należy przysłać po 3. K. zaliczkę od każdego 100 kg. resztę za pobraniem. 2-2

Zarząd dóbr Błudniki poleca do siewu 100 etn. owsa saskiego po 17 kor. loco stacya kolejowa Haliż. 2-3

Smierć myszom polnym!
Ogólnie jako najskuteczniejsze uznane pigułki fosforowe na trucie myszy polnych. 20.000 sztuk na jeden kilogram w cenie po 1 kor. 20 hal., w większych ilościach stosownie taniej dostarcza **apteka w Bursztynie.** 3-5

FABRYKA MOTORÓW
J. Polke, Wiedeń
V/2 Kohlgasse Nr. 24-28.
buduje motory najnowszej konstrukcyi z patentowymi wentylami, spotrzebowujące najmniej oliwy i gazu, jedno, dwu i więcej cylindrowe. **Bez kół rozpedowych.**

Miejski telefon 6876.
Motory dla każdego zgęszczonego i rozrzedzonego gazu, dla płynnych palnych materyałów, jak: benzyna, petrolin, benzol i spirytus z magn. elektr. sposobem zapalania, z niezbędnymi regulatorami, bez korburatora.
NOWOŚĆ!
Jedynie odpowiadające celowi urządzenie do motorów.
Dla gospodarzy! Motory do lokomobil (bez korburaora) dla benzyny, petroleum, benzolu i spirytusu.
Dla gmin zupełne urządzenia wodne, — motory dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły. Zapasowe motory dla kół poruszanych wodą albo Turbin przy niskim albo większym stanie wody.
Prospekty i kosztorysy wyśle się. 2-12

50 do 200 kóp sprych z do-brego jasionu poszukuje warstat stelmaski Józ. Karabaniak we Lwowie, Żólkiewska 68.

2.000 korcy ziemniakó „Piasów“ i „Topazów“ ma na sprzedaż zarząd dóbr Derewnia p. Turynka, pow. Żólkiew.

Od 1. lipca br. poszukuje posady **ADMINISTRATOR** majątku z dłuższą praktyką gospodarczą i bardzo dobrimi rekomendacyami w sile wieku. Zgłoszenia przyjmuje Agencya dzienników, Lwów pasaż Hausmana M. D.

Zarząd dóbr Miżyniec, poszukuje od 1. lipca b. r. rutynowanego chmielarza, obznajomionego z gospodarstwem rybnem, ewentualnie i z pszczelnictwem. 1-3

Zarząd dóbr Leszczowate

poczta i stacya kolejowa **Ustrzyki dolne** poleca pierwszej jakości bardzo plenne nowe odmiany owsa z górzystej okolicy a to: **Owies Ringles** angielski, ziarno krótkie cienka plewa, dojrzeła średnio. **Owies Columbia** amerykański, ziarno krótkie grube słoma długa, Średnio dojrzeława. **Owies Lapland** ziarno długie grube, słoma długa, nie wylega, późno dojrzeła. Ceny owsa 17 kor za cetn. metr. w raz z workiem loco stacya Ustrzyki dolne; Tożsamo poleca się **kartofle „Pasieczki“** na rolę górzyste gliniaste nieprzypuszczalne które nigdy nie podpadają zarazie, a dają dobre zbiory i są bardzo wytrwałe, 20% skrobji. Cet. metr. loco stacya Ustrzyki dolne 6 kor. wraz z workiem. 3-3



Zarząd dóbr ZAMECZEK, poczta Żólkiew ma na sprzedaż w Kiernicy 4 klm. od Gródka obok Lwowa posiadłość „Janówka“, obok szosy 228 morg. ziemi ornej i łąk skomasowane.

Pszenicę letnią Dońską po 18 koron za 100 kilo.
Turnips angielski po 1-20 kor. za 1 kilo.

Szczepy ogrodowe jabłka i grusze zimowe w najszlachetniejszych gatunkach, aklimatyzowane sztuka 1-20 do 1-40.

Łożę koszykarską w różnych odmianach, 1000 sztuk sadzonek 2 kor., mniej jak 5000 sztuk niewysła.

Flance szparagowe za kope 1 korona. Nasienie szparagów za kilo 2 koron. Szparagi stołowe w sezonie 40 do 60 kilo dziennie są do oddania; mniej jak 5 kilo nie wysła.

Buhaje rasy „Schwytyzer“ po 80 hal. za kilo żywej wagi.

Psy rasy „Bernard“, młode po 50 koron, suczki po 30 kor.

Poszukuje do nabycia: Świn rozplodowych rasy wielkiej „Yorkshire“.

Pszenicy letniej galicyjskiej. 1-4

Podręcznik do odnawiania lasów Aleksandra Nowickiego (Kraków 1901) jedyne w tym przedmiocie polskie dzieło z 21 rysunkami w tekście.

Do nabycia w księgarniach po cenie 4 Kor. 4-6

Zarząd dóbr Chlebowice J. E. hr. R. Potockiego p. loco sprzeda je nasienie buraków żółtych Oberndorf po 80 kor. i żółtych Eekendorff po 70 kor. za 100 klgr. loco st. k. Bóbrki Chlebowice.

Ma też na sprzedaż półtora wagonu kartofli Karmazyn 21% i Korcezak 22% skrobi po 5 kor. 4-4

Skarb Bołszowiecki poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu ma na sprzedaż około 10 wagonów kartofli z gatunków Topazy, Taczaki, Atheny, Zagłoby, korezaki i Hertha po cenie 5 koron etn. loco wagon. Zamówienie przyjmuje Zarząd dóbr Bołszowiec. 2-3

Ostrzeżenie

Doreczono nam kartę wizytową jakiegoś Maksymiliana Eible jako rzekomego zastępcy **Domu dla Ziemian.**

Mistyfikacya ta zmusza nas do oświadczenia, że żaden agent tego nazwiska naszym zastępcą nigdy nie był ani nie jest. Prosimy naszych Szan. Odbiorców by raczyli dla uniemożliwienia podobnego podszywania się pod nasze firmy żądać od naszych podróżujących zastępców zawsze legitymacye. 2-2 **Dom dla Ziemian**

Motor benzynowy Gnom o sile 8 koni nieużywany do sprzedania. Zarząd dóbr Juškowice p. Olesko.

Kompletne urządzenia gorzelń

z najnowszym

aparatem destylacyjnym firmy Egrot

w Paryżu, wykonuje i daje najdalej idące gwarancje, tak co do dobroci, jak i praktyczności.

**Kotły parowe, Maszyny parowe,
Rezerwoary na spirytus, Specjalne
wozy do przewozu spirytusu.**

Fabryka wagonów i maszyn

w Sanoku.

Kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Poświadczenie: „Niniejszem składam podziękowanie firmie: „Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo akcyjne, budowy wagonów i maszyn w Sanoku“, za wykonanie kompletnej rekonstrukcji gorzelni w Krukienicach, które tak co do rozkładów, według planów wykonanych przez powyższą firmę, jak i co do dostarczonych przez nią wszystkich aparatów, tak dobrze uskutecznione zostało, że uzyskała całkowite moje zaufanie i uznanie, a przeto każdemu powyższą firmę, jako najsolidniejszą a przede wszystkim, jako konkurencyjną firmę krajową polecić mogę.“

Krukienice, d. 11. stycznia 1902.

Z poważaniem

W. Słotwiński w. r.

6-8

Aby w całym świecie znane

„Parowe pługi“

także w Galicyi rozpowszechnić, dostarczają takowych najtaniej

John Fowler & Comp.

Wiedeń IV 2 Allegasse 62

Nabywcom którzyby chcieli przed zakupem spróbować „Fowlera pługi parowe“ wskaże się odpowiednich przedsiębiorców którzy wykonują w akordzie orkę zapomocą „Fowlera pługów parowych“.

5-6

Nasienie starej pszenicy Ghirka po cenie 8 zhr. 25 za 100 kilo. Tymotka po cenie 30 zhr. za 100 kg. — Rzepak letni po cenie 11 zhr. za 100 klg. można dostać w folwarku **Balice** p. Rajtarowice w Samborskiem, póki zapas starczy. 1-3

Na sprzedaż kartofle różowe b. pełne, większą ilość pszenice jara, oraz wyka, cztery wagony rzepaku i kilkanaście dużych młodych wołów. — Zarząd dóbr **Knichinieze**, p. w miejsc. 1-2

Zarząd dóbr **Rosocznawice** o. p. Słoboda Żłota, st. kolei Słoboda Teofilka ma na sprzedaż 2000 ctn. kartofli, Imperatorów po 3 kor. za centnar loco folwark. 1-1

Kto chce z racjonalnym i z dobrym skutkiem uprawiać chmiel, niech sprowadza nagrodzoną **Schofla** „der Saazer Hopfenbau“ po więcej jak 50 lat doświadczeń. — Za nadesłaniem 3 koron franco, **Ant. Ippoldt**, Saaz (Czechy), również załatwie zlecenie dotyczące chmielowych sadzonek z Saaz. 1-2

Fabryka  powozów



wózków, dorożek, fajetonów,
półkrytych Mylordów.
SKŁAD POWOZÓW
 fabryki Szustala i Sp.
Uprzeża
 własny wyrób szorów, chomontów,
sprzętów stajennych.
Siodła, przybory do konnej jazdy.
Kufry
 własnego wyrobu, przybory do podróży,
niesery, kuferki trzcinowe,
kosze patentowane, rzemień do pleców itp.
Batogi, hepcacze, szpicruty artykuły sportowe.
 Wszelkie reperacje w zakres powozowy,
rymański i kufernicki przyjmujemy.

Ces. i król. dostawcy nadw.
E. & J. Stromenger
 we Lwowie, Karola Ludwika 5.

Oddział handlowy
Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego
 we Lwowie, ul. Słowackiego 8.

— pośredniczy w zakupnie —

wszelkich nawozów sztucznych

oraz

maszyn i narzędzi rolniczych.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki rozdziela się pomiędzy odbiorców.

Katalogi przesyła się na żądanie opłatnie.